

Postawę badawczą autora rozprawy, podbudowaną dobrą orientacją w tendencjach rozwojowych poetyki prozy nowoczesnej, cechuje godne uznania wyczulenie na wielogłosowość i złożoność wybranych do interpretacji tekstów – szczególnie wyrazistych przykładów w tym względzie może dostarczyć zaprezentowane przezeń odczytanie *Śmierci w Wenecji*, odsłaniające jej synkretyzm genologiczny, i opowiadań Sandauera, wiodące m.in. do konkluzji, iż są to twory, w których opowieść rozwojowa osadzona w autobiografii przełamuje się i przekształca w fabułę inicjacyjną. Warto zauważyć i uwydatnić to jako atut książki, że drażnienie znaczeniowych i aksjologicznych warstw konkretnego tekstu, docieranie do jego ukrytych indywidualnych przesłań ideowych i pojawiających się w nim formalnych wykładników „labiryntytacji” wypowiedzi (a repertuar środków wyrazu artystycznego jest tutaj wyjątkowo imponujący, bo w grę wchodzi labiryntowość przestrzeni przedstawionej, czasu zdarzeń, fabuły, narracji, konstrukcji bohatera, kompozycji, stylu językowego, konwencji gatunkowych i – jak już wiemy – sytuacji odbioru) – że to drażnienie i docieranie staje się w postępowaniu badawczym Marcina Wołka celem nadrzędnym, nie dopuszczającym do autonomizacji wyposażenia teoretycznego podejmowanych dociekań (ramy modalnej idei błędniaka). Jest to działanie w pełni świadome; na cytowanej już stronie 31 i następnej pisze Wołk:

[...] nie podporządkowuję swoich rozważań całkowicie głównemu tematowi, starając się, by poszczególne rozdziały dawały interpretacyjne przybliżenia wybranych tekstów: labirynt i labiryntowość raz będą stanowiły kwestię centralną, innym razem poboczną, zgodnie z miejscem, jakie zajmują w planie danego dzieła. Chodzi o pokazanie, jak rozmaite są możliwości literackiego wykorzystania struktur labiryntowych. Kontinuum rozciąga się od zdominowanych konstrukcyjnie i semantycznie przez wzorzec labiryntu powieści Lema i Gombrowicza po *Monię Clavier* Mrożka, która uzmysławia, że w literaturze XX wieku świadomość labiryntowa dochodzi do głosu nawet tam, gdzie nie ma żadnych formalnych ani tematycznych nawiązań do labiryntu.

Nie sądzę, aby konieczne było w niniejszym omówieniu dokładne zdawanie sprawy z tez formułowanych w kolejnych rozdziałach pracy, poprzestaną tedy na odnotowaniu analizowanych w niej poznawczych aspektów organizacji artystycznej świata przedstawionego i jego konstytutywnych elementów strukturalnych.

A zatem – *Śmierć w Wenecji*: opowieść o kolejnych etapach inicjacyjnej ścieżki Aschenbacha, o rozwoju „niedozwolonej przygody uczuć”, która ma umożliwić przezwyciężenie dychotomii ciała i ducha. *Śmierć liberalata*: fabularna kompozycja cyklu, pełna nawrotów i uzupełnień, niedookreślonej w sposobie regulowania stosunków temporalnych, przypominająca obraz rozgałęzionego labiryntu. *Zapiski z martwego domu* tegoż autora: wizja przestrzenna związana z procesem inicjacji, wpisana w utwór interpretacja żydowskiego losu jako swoistego labiryntu. *Pamiętnik znaleziony w wannie*: symboliczny model labiryntu aktualizuje poddana odkonkretniającej, uniwersalizującej modyfikacji przestrzeń Gmachu – zmusza ona zamkniętego w niej człowieka do poszukiwania i błądzenia. *Rękopis znaleziony w Saragossie*: skomplikowanie topografii i wielość krzyżujących się dróg, skazujące podróżnego na błądzenie i wielokrotne powracanie w to samo miejsce – jak w labiryncie właśnie; skarbiec dostępny tylko dla wtajemniczonych jako ośrodek przestrzeni; dezorientująca odbiorcę tekstu struktura narracyjna, podobna do błędniaka. *Kosmos*: metaforyka poszukiwania, badania, docierania; wyzwalanie poznawczej pasji w czytelnikach, „którzy gotowi – pisze Wołk – błądzić i ryzykować narażenie się na śmieszność, by choćby przemocą wydrzeć utworowi jego tajemnicę”. *Monia Clavier*: sygnały labiryntowości przedstawionego świata, takie jak opozycja światła i ciemności, przestrzeni otwartej i zamkniętej, balansowanie fabuły na granicy rzeczywistości i marzenia, motywy kolistej drogi.

Na odrębne uwypuklenie zasługuje dojrzały styl naukowej narracji Marcina Wołka; rozprawa napisana jest sprawnym językiem, z logiczną precyzją, z zachowaniem wszelkich rygorów terminologiczno-pojęciowych.

*Głosy labiryntu* mogą stanowić źródło prawdziwej satysfakcji intelektualnej w równej mierze dla społeczności znawców (historyków, teoretyków, krytyków literatury) i dla szerokiego rzesz miłośników prozy artystycznej.

Anna Marta Szczepan-Wojnarska, *Wybaczyć Bogu. Hiob w literaturze podejmującej tematykę II wojny światowej*, Universitas, Kraków 2008.

## 1.

Tematyka Holokaustu i II wojny światowej jest od dawna ważną dziedziną badań literaturoznawczych. Można wręcz powiedzieć, że wytworzyła się w ich obrębie pewnego rodzaju subdyscyplina, która za cel stawia sobie nie tylko badanie świadectw literackich tego okresu, ale i szeroki kontekst kulturowo-filozoficzny związany z tą tematyką. W krąg tych badań wpisuje się również praca Anny Marty Szczepan-Wojnarskiej, która podejmuje tematykę motywu Hioba w twórczości Karola Wojtyły, Jerzego Zawieyskiego, Anny Kamińskiej, Zvi Kolitza oraz Bogdana Wojdowskiego.

## 2.

Autorka w omawianej pracy, której poszczególne rozdziały poświęcone są wyżej wymienionym twórcom, proponuje trzy drogi postrzegania obecności Hioba w literaturze: u-hiobienie, hiobowanie i hiobizację. Poprzez u-hiobienie literatury autorka rozumie utożsamienie się z sytuacją Uzyjczyka. Jak stwierdza, polega ona na ponownym odegraniu sytuacji Hioba: na „[...] aktualizacji, na wejściu w wymiar tajemnicy, nieokreśloności i pytań, jakie były udziałem Uzyjczyka” (s. 11). Będzie to więc stawianie Bogu pytań, nawet tych najbardziej niewygodnych i obrazoburczych, bez utraty wiary w jego moc sprawczą, a zadaniem podmiotu literackiego nie jest komentowanie postawy Hioba, a wejście w jego rolę.

Hiobowaniem nazywa autorka wszelkie próby, które mają prowadzić do racjonalizacji cierpienia. Tu sytuacja się odwraca i tym razem podmiot dzieła staje z Hiobem twarzą w twarz, ponieważ zajmuje miejsce otaczających go przyjaciół, którzy podejmując z nim dialog, starają się wytłumaczyć mu jego sytuację. Jak stwierdza autorka: „Dyskurs taki może stać się zupełnie zewnętrznym i dalekim od księgi biblijnej, zideologizowanym, w efekcie jedynie deklamatorskim popisem, a nie wyrazem doświadczenia bólu [...]” (s. 12).

Trzecia kategoria – hiobizacja – to instrumentalne wykorzystywanie motywu Hioba, którego celem jest nadanie wyższej rangi własnemu cierpieniu. W takim przypadku postać Hioba uznaje się za punkt wyjścia do szerszych rozważań nad tematem cierpienia, nie tylko jednostki, ale całego narodu, „które mogą mieć charakter dydaktyczny i moralizatorski” (ibidem).

Powyższe kategorie są dla autorki ogólną ramą zamieszczonych w dalszej części książki analiz literackich wybranych autorów, których łączy zasadnicze pytanie stawiane, pośrednio lub bezpośrednio, przez wszystkich twórców, podejmujących tematykę II wojny światowej – jest to pytanie nie o teodyceę, ale pytanie o relację pomiędzy człowiekiem i Bogiem po tym, co się Wydarzyło. Zdaniem autorki najważniejszym pytaniem okazuje się pytanie nie o samo cierpienie, ale o to, co zostaje w relacji człowiek – Bóg, kiedy o nim na chwilę zapomnimy. Odpowiedzią na to ma być opisany tu, i przedstawiony już w tytule, projekt wybaczenia Bogu, który w dalszej perspektywie ma pozwolić człowiekowi ponownie zacząć żyć, pomimo doświadczonego cierpienia.

## 3.

Pierwszy z rozdziałów książki – *Wybaczyć Bogu. Księga Hioba i jej interpretacje* – poświęcono różnym interpretacjom księgi Hioba w kulturze Zachodu. Głównym motywem przewodnim tych rozważań czyni autorka ujęcie tematu Hioba w kontekście współczesnych odczytań Księgi Hioba oraz jej aktualności w odniesieniu do sytuacji współczesnego człowieka i jego relacji z Bogiem. Stwierdza ona, że relacja cierpiącego człowieka z Bogiem jest możliwa wyłącznie na zasadzie wybaczenia – na przyjęciu jego wolności, nawet wtedy, jeśli ta wolność może człowieka boleśnie dotknąć, sprowadzić na niego największe nieszczęścia. Podobnie człowiek – jako istota wolna, której wolność akceptuje Bóg, w swej wolności może doświadczać bólu, ale posiada również intelektualną i fizyczną moc, by się mu przeciwstawić. Dlatego też wszelkie pretensje kierowane pod adresem Boga łatwo mogą się

przemienić w ograniczenie jego wolności. Jedynym wyjściem z takiego impasu okazuje się imperatyw obopólnego przebaczenia.

Autorka jako kontekst dla swoich rozważań przywołuje różne interpretacje Księgi Hioba. Odwołuje się m.in. do *Powtórzenia* S. Kierkegaarda i interpretacji jego dzieła poczynionej przez L. Sze-stowa, na podstawie których stwierdza, że tym, co najbardziej istotne w relacji cierpiącego człowieka i Boga nie jest sam sprzeciw Hioba wobec Boga, ale późniejsze uznanie nieskończonej wiedzy Naj-wyższego, której człowiek nie może pojąć. Kluczowym elementem staje się tu więc wiara – zawsze bezwarunkowa. Przywołany zostaje także C. G. Jung i jego praca *Odpowiedzi Hiobowi*, przedsta-wiono również porównanie postaci Fausta i Hioba na podstawie książki S. Liptzina *Biblical Themes in World Literature*, oraz kontekst Księgi Hioba dla *Procesu* F. Kafki, myśli Jana Pawła II oraz ks. J. Tischnera.

W drugim rozdziale – *Motyw Hioba w literaturze polskiej* – autorka zastanawia się nad rela-cją łączącą dzieło literackie oraz teksty święte, religijne. Rozpatruje różne warianty semantyczne określenia „literatura religijna”, opisując je z perspektywy nie tylko samej ontologii tekstu, ale i z punktu widzenia czytelnika i psychologii odbioru dzieła literackiego. Ostatecznie stwierdza, że dzieło literackie, mimo swej literackości czy fikcyjności, „odsłania do transcendencji, czy tego chcemy czy nie, na różne sposoby i na różnych płaszczyznach, otwiera czytelnika na tajemnicę, wprowadza go w inny wymiar” (s. 59). Dalszą część rozdziału poświęcono głównie dwóm zagadnieniom: obecności w obiegu czytelnicznym i kulturowym różnych polskich tłumaczeń Pisma Świętego i Księgi Hioba oraz kwestii klasyfikacji tekstów podejmujących tematykę Hioba w literaturze polskiej. I tak, czytamy kolejno o tłumaczeniach Jakuba Lubelczyka, Wojciecha Stanisława Chróścińskiego, Jakuba Wujka, czy też Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Izaaka Cyłkowa i Czesława Miłosza. Klasyfikacji „literatury hiobowej” dokonano na podstawie zestawienia stworzonego przez M. Ołdakowską-Kuflową, która dzieli tę literaturę na dwa nurty: przedstawiającą cierpienia Hioba oraz na poszu-kującą i zadającą pytania o sens tego cierpienia.

Kolejne rozdziały obejmują analizy dzieł literackich wspomnianych na początku pisarzy. Oma-wiane są tu: *Hiob* K. Wojtyły, *Mąż Doskonały* J. Zawieyskiego, *Drugie szczęście Hioba* A. Kamień-skiej, *Josela Rakowera rozmowy z Bogiem* Z. Koltitza oraz *Wakacje Hioba* B. Wojdowskiego. Z braku miejsca nie będę tu omawiał samych analiz wspomnianych dzieł – zainteresowany czytelnik za-pewne zechce sam do nich sięgnąć. Wspomnę jednak o innych istotnych elementach, o których pisze autorka niejako na marginesie głównych charakterystyk utworów. I tak, w przypadku rozdziału poświęconego dramatowi Wojtyły autorka rozważa istotny problem, który można zamknąć w pytaniu: jak oddzielić osobę Wojtyły od Jana Pawła II i poddać jego teksty obiektywnej analizie i krytyce ich walorów literackich? Autorka przytacza tu różne głosy krytyczne – zarówno te upatrujące w twórczości Wojtyły cech pozytywnych, jak i negatywnych. Ciekawa jest zreferowana dyskusja z „Polityki” z 1982 roku pomiędzy A. Sandauerem i M. Komarem w kwestii właśnie oceny walorów literackich dzieł papieża oraz analiza krytycznego społecznego odbioru scenicznych realizacji dramatu Wojty-ły. Interesujący jest również ukazany kontekst powstawania dzieła Zawieyskiego, zwłaszcza jego odbiór w środowisku literackim tego okresu oraz wciąż nie do końca wyjaśniona tajemnica tekstu Koltitza i narosta wokół niego aura nieporozumień i pytań o autentyczność świadectw Holocaustu. Szczególnie ciekawe jest także odczytanie tekstu Wojdowskiego w kontekście *Traktatu o manekinach* B. Schultza.

#### 4.

Z książką *Wybaczyć Bogu...* trudno dyskutować. Jest to bowiem praca, jak mi się wydaje, pisana z pewnej mocno określonej perspektywy – perspektywy osoby wierzącej w to, że można, a nawet trzeba wybaczyć Bogu to, co wydarzyło się podczas II wojny światowej. Perspektywa ta, w dużej mierze nie jest poparta argumentem filozoficznym, ale właśnie religijnym, odnoszonym się do czegoś tak osobistego, jak wiara. Czy jest to argument wystarczający? Nie mnie oceniać.

Drugą istotną kwestię, na którą trzeba zwrócić uwagę, stanowi zastosowana w książce meto-da, a raczej kanon tekstów teoretycznych i historycznoliterackich, do których odwołuje się autorka.

Wydaje mi się, że doszło tu do zbyt daleko idącego zachwiania równowagi. Jeśli książka ma dotyczyć literatury odnoszącej się do tematu II wojny światowej i Holocaustu, to istnieje dziś już dość mocno zarysowany kanon tekstów, do których w jakiś sposób trzeba się odnieść. W książce mamy do czynienia z bardzo bogatą bibliografią odnoszącą się do tematyki motywu Hioba w literaturze, teologicznych i religijnych jego implikacji, brakuje tu jednak odniesienia do drugiego członu tytułu książki – jak się wydaje nie mniej ważnego. Co prawda, pojawiają się nazwiska chociażby D. LaCapry, M. Głowińskiego, G. Agambena czy C. Caruth, jednak są to odwołania pojedyncze, incydentalne – dla porównania ks. J. Tischner przywoływany jest 18 razy (również jako autorytet literaturoznawczy – s. 54). Oczywiście miarą książki nie jest liczba cytowań, jednak wydaje mi się, że dysproporcja pomiędzy tymi dwoma dyskursami jest zbyt duża. Brakuje tu wpisania omawianych tekstów w szerszą perspektywę literatury Holocaustu, z jej teoretycznym, filozoficznym i badawczym zapleczem, bez którego, jak mi się wydaje, ciężko jest dziś mówić o literaturze wojennej. Interesujące byłoby również pokazanie drugiej strony obecności Hioba w literaturze – nie tylko tej, która chce i może wybaczyć Bogu, ale również tej, dla której takie wybaczenie nie było możliwe.

DAWID SKRABEK